

POSTANOWIENIE

Dnia 28 sierpnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras

w sprawie **W. C., R. Z., S. G.**
skazanych z art. 280 § 1 k.k. i in.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej
na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
w dniu 28 sierpnia 2019 r.,
kasacji wniesionych przez obrońców skazanych
od wyroku Sądu Okręgowego w K.
z dnia 18 września 2018 r., sygn. akt IX Ka [...]
zmieniającego w części wyrok Sądu Rejonowego w W.
z dnia 20 listopada 2017 r., sygn. akt II K [...]

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić wszystkie kasacje jako oczywiście bezzasadne;**
- 2. obciążyć skazanych w częściach równych kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 listopada 2017 r., sygn. akt II K [...], Sąd Rejonowy w W. uznał oskarżonych W. C., J. C., S. G. i R. Z. za winnych popełnienia czynu z art. 280 § 1 k.k. i art. 278 § 5 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k. i art. 275 § 1 k.k. i art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., przy czym w stosunku do W. C. i S. G. także w zw. z art. 64 § 1 k.k., i za to na podstawie art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył kary odpowiednio: W. C. i S. G. po 5 lat pozbawienia wolności, zaś J. C. i R. Z. po 3 lata pozbawienia wolności.

Nadto sąd ten na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł od oskarżonych W. C., J. C., S. G. i R. Z. na rzecz pokrzywdzonej K. K. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę kwotę po 3.000 złotych od każdego z tych oskarżonych, a także solidarnie od tych oskarżonych na rzecz pokrzywdzonej K. K. kwotę 60 złotych tytułem częściowego naprawienia szkody.

Wyrok ten zawiera także rozstrzygnięcia o zaliczeniu na poczet orzeczonych wobec oskarżonych kar pozbawienia wolności okresów rzeczywistego pozbawienia wolności oraz o kosztach sądowych.

Apelację od wyroku złożył obrońca oskarżonego W. C.. Zaskarżając wyrok w całości, zarzucił mu:

- „1) na podstawie art. 438 pkt. 3 k.p.k. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mogący mieć wpływ na treść tego orzeczenia, a polegający na przyjęciu, iż oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona czynu z art. 280 §1 k.k., art. 278 §5 kk, art. 275 § k.k., art. 156 §1 k.k. podczas gdy prawidłowa analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego wskazują, że W. C. nie uczestniczył w zdarzeniu w nocy z 2 na 3 października 2015 r. w H., co zostało potwierdzone w wyjaśnieniach pozostałych współoskarżonych oraz K. K., która zeznała, że W. C. przebywał cały czas w drugim pokoju, zaś początkowe przyznanie się osk. C. do winy było spowodowane wolą uchylecia tymczasowego aresztowania oraz złą kondycja psychiczną oskarżonego;
- 2) naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na treść orzeczenia, a to art. 7 k.p.k. polegające na dowolnej, a nie swobodnej ocenie zgromadzonego materiału dowodowego, ocenionego bez jego wszechstronnego rozważenia i z pominięciem zasad prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego co doprowadziło Sąd do uznania zeznań pokrzywdzonej K. K. za wiarygodne w całości podczas gdy pozostały materiał dowodowy - głównie badanie jej stanu trzeźwości (0,49 mg/l) i zeznania funkcjonariusza Policji P. P. w których zeznał, że pokrzywdzona „nie do końca była szczerą, ciągle zmieniała zdanie, nie chciała powiedzieć jak się tam znalazła” „była zdenerwowana i mocno pijana”, „odpowiadała wymijająco” wskazują, że do zeznań K. K. trzeba

podejść z dużą ostrożnością biorąc pod uwagę, że pięć godzin po zdarzeniu pokrzywdzona miała 0,49 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu;

- 3) na podstawie art. 438 pkt. 3 k.p.k. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mogący mieć wpływ na treść tego orzeczenia, a polegający na przyjęciu, iż oskarżony W. C. w dacie czynu miał zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem podczas gdy jest on osobą, która od wielu lat leczy się psychiatrycznie, w 2017 r. w Sądzie Rejonowym w W. zostało wydane postanowienie o skierowaniu go na przymusowe leczenie odwykowe, zaś opowiadanie funkcjonariuszom policji interweniującym 3 października 2015 r. w jego domu o prześladowaniu go przez diabły co w konsekwencji doprowadziło do wezwania karetki pogotowia wskazuje na to, że istnieją wątpliwości co do stanu poczytalności oskarżonego W. C., które powinny być wyjaśnione w trakcie obserwacji sądowo-psychiatrycznej o co oskarżony wnioskował, a co nie zostało uwzględnione przez Sąd”.

Obrońca wniósł również o dopuszczenie dowodu z postanowienia wydanego przez Sąd Rejonowy w W. w sprawie sygn. akt III RNS [...] z dnia 10 listopada 2016r. na okoliczność skierowania go na przymusowe leczenie odwykowe. W konkluzji apelacji obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Oskarżony W. C. wniósł osobistą apelację, nie precyzując zarzutów odwoławczych.

Apelację wniósł również obrońca oskarżonego R. Z.. Zaskarżył powyższy wyrok w całości rozstrzygnięcia i na podstawie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt. 2 i 4 k.p.k. zarzucił:

„Obrazę przepisów postępowania tj.

- 1. art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodu z:
 - zeznań pokrzywdzonej K. K., polegającym na bezkrytycznym uznaniu ich za wiarygodne i w pełni oddające przebieg zdarzenia, podczas gdy w toku całego postępowania pokrzywdzona prezentowała w swych zeznaniach odmienne wersje zdarzenia tak co do przebiegu zdarzenia, liczby sprawców, ich cech

charakterystycznych, co czyni jego relację niespójną i niewiarygodną, a nadto z pominięciem, że w chwili zdarzenia pokrzywdzona znajdowała się pod znacznym wpływem alkoholu, co w oczywisty sposób wpływało na jej zdolność do postrzegania i zapamiętywania;

- zeznań świadka A. M., P. G. i P. Ł., którzy opisywali przebieg zdarzenia w sposób zupełnie odmienny od K. K.;
- wyjaśnień oskarżonego R. Z. jak i współoskarżonych S. G. i J. C., polegający na przyjęciu, że są one niewiarygodne, ponieważ nie korespondują one z zebrany w sprawie materiałem dowodowym (zeznania pokrzywdzonej) i stanowią wyłącznie ich linię obrony, podczas gdy prawidłowa ocena tych wyjaśnień, przy niespójnych i niewiarygodnych zeznaniach pokrzywdzonej K. K. powinny prowadzić do wniosku, że są one wiarygodne, w pełni oddające okoliczności zdarzenia z ich udziałem, które to nie stanowiło rozboju, albowiem oskarżeni nie mieli zamiaru zaboru mienia pokrzywdzonym i tego też nie uczynili,
- wyjaśnień W. C. i uznanie za wiarygodne w tej ich części, która została przez niego odwołana, a która była niekorzystna dla oskarżonych, pomimo, że jest on osobą ułomną, łatwowierną i podatną na wpływy, a których treść wynikać mogła z zaangażowania emocjonalnego prezentowanego przez tego oskarżonego względem pokrzywdzonej K. K.;

które to uchybienia mogły mieć wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia poprzez poczynienie błędnych ustaleń faktycznych co do tego, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu, podczas gdy nie działał on w celu przywłaszczenia rzeczy, ani też ich nie przywłaszczył, a w konsekwencji błędne przyjęcie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu.

2. Rażąco niewspółmierność kary poprzez niezasadne orzeczenie od oskarżonego na rzecz K. K. zadośćuczynienia w kwocie 3.000 zł."

W konkluzji apelacji obrońca wniósł o:

- „- zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie R. Z. w całości od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku i uznanie, że dopuścił się czynu stypizowanego w art. 189 § 1 k.k. i wymierzenie mu kary za to przestępstwo w dolnej granicy ustawowego zagrożenia za to przestępstwo;

- uchylenie orzeczenia w zakresie zasądzonego na rzecz pokrzywdzonej zadośćuczynienia, ewentualnie obniżenie zasądzonej tytułem zadośćuczynienia kwoty do kwoty 500 zł.”

Apelację od wyroku wniósł sam oskarżony R. Z.. Zaskarżając wyrok w całości podniósł w niej zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia oraz przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów w postaci przesłuchania świadków pokrzywdzonych.

Podnosząc powyższe zarzuty, skarżący wniósł o uchylenie w/w wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Z kolei obrońca oskarżonego S. G. zaskarżył powyższy wyrok w całości i wyrokowi temu zarzucił:

„1.obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a to:

- a) art. 7 k.p.k. i 410 k.p.k. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę materiału dowodowego zebranego w sprawie i uznanie:
 - za niewiarygodne znajdujących oparcie w pozostałym materiale dowodowym wyjaśnień oskarżonego S. G., wobec błędnego uznania za wiarygodne twierdzeń K. K., w sytuacji gdy oskarżony złożył spontaniczne, konsekwentne i przekonywujące depozycje, w których nie umniejszał swojej odpowiedzialności za zdarzenie, przedstawiając jego rzeczywisty przebieg, a z których wynika, że celem oskarżonych była obrona niedołęznego kolegi przed wyzyskiem ze strony pokrzywdzonych, a przede wszystkim że zaistniałego zdarzenia nie sposób zakwalifikować jako rozbój, jako że oskarżeni nie mieli zamiaru osiągnięcia korzyści majątkowej, swoim zamiarem nie obejmowali zaboru mienia pokrzywdzonych, do czego też w istocie nie doszło, przeciwnie przekazali jednemu z pokrzywdzonych środki na powrót do miejsca zamieszkania, a zachowanie oskarżonych można by zakwalifikować jedynie jako przestępstwo pozbawienia wolności,
 - za niewiarygodne wyjaśnień oskarżonego J. C., w sytuacji gdy oskarżony złożył spontaniczne i przekonywujące depozycje, z których wynika, że przebiegu zdarzenia nie pamięta, czego nie wykluczyli w swej opinii biegli, a nadto logicznie

wskazał na pochodzenie znalezionych przy nim pieniędzy, co znajduje potwierdzenie w zeznaniach S. R..

- za niewiarygodne częściowo zbieżnych z twierdzeniami S. G. wyjaśnień oskarżonego R. Z., wobec błędnego uznania za wiarygodne twierdzeń K. K., w sytuacji gdy oskarżony złożył konsekwentne i przekonujące depozycje, z których wynika, że zaistniałe zdarzenie nie stanowiło rozboju, albowiem oskarżeni nie mieli zamiaru zaboru mienia pokrzywdzonym i tego nie uczynili, przeciwnie przekazali kierowcy środki na sfinansowanie powrotu do domu. nadto wskazał na bliskie relacje K. K. i W. C. ,
- za wiarygodne zeznań pokrzywdzonej K. K. wobec korelacji z początkowymi wyjaśnieniami W. C., pomimo że w/w miał słabość do pokrzywdzonej i ostatecznie nawiązał z nią relacje emocjonalne, co mogło mieć wpływ na treść składanych przez oskarżonego depozycji, a nadto z pominięciem, że w chwili zdarzenia pokrzywdzona znajdowała się pod znacznym wpływem alkoholu co w oczywisty sposób wpływało na jej zdolność do postrzegania i zapamiętywania, a zatem jej zeznania należało uznać za niewiarygodne, niemające potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym, a wobec licznych sprzeczności, wskazanych w apelacji sporządzanej i złożonej przez S. G., także za niespójne i nie zasługujące na przymiot wiarygodności,
- za niewiarygodne zeznań pokrzywdzonych A. M., P. G. i P. Ł. w zakresie w jakim wskazywali że nie czują się pokrzywdzeni, zupełnie odmiennie opisując przebieg zdarzenia, w sytuacji gdy tego typu depozycje odzwierciedlały rzeczywiste odczucia w/w, były spontaniczne złożone podczas pierwszego przesłuchania, kiedy to pokrzywdzeni nie mieli ze sobą kontaktu, i uznanie za wiarygodne kolejnych zeznań, które (jak ustalił Sąd Rejonowy) były wynikiem spotkania z K. K., a która odgrywała wiodącą rolę w grupie napastników mających zaatakować W. C. ,
- za wiarygodne odwołanych przez oskarżonego wyjaśnień W. C. w zakresie w jakim były one niekorzystne dla oskarżonych, pomimo że jest on osobą ułomną, łatwowierną i podatną na wpływy, a ich treść mogła wynikać z zaangażowania emocjonalnego oskarżonego względem pokrzywdzonej K. K., która odgrywała wiodącą rolę w grupie napastników mających zaatakować W. C.

2. błąd w ustaleniach faktycznych, poprzez wyciągnięcie z materiału dowodowego dowolnych i zbyt daleko idących wniosków:

- i dokonywanie istotnych ustaleń faktycznych, polegających na przyjęciu, że oskarżeni dokonali czynności sprawczych charakterystycznych dla przestępstwa rozboju, na podstawie zeznań K. K. oraz wyjaśnień W. C. , w sytuacji gdy w/w znaczny okres czasu przebywali w innym pomieszczeniu, a pokrzywdzona następnie oddaliła się z miejsca zdarzenia, a zatem w/w nie mogą mieć pełnej wiedzy o przebiegu zdarzenia,
- że pokrzywdzeni dysponowali gotówką, (nawet w znacznej kwocie) w sytuacji gdy są to osoby bezdomne, bezrobotne, nieposiadające środków płatniczych, co dodatkowo podkreśla okoliczność, że K. K. i P. Ł. nie posiadali środków by zapłacić za wynajęcie kierowcy i samochodu, który ich dowiózł do miejscowości H.,
- a to przyjęcie, że oskarżeni swoim porozumieniem obejmowali dokonanie przestępstwa rozboju, w sytuacji gdy brak jest dowodów potwierdzających w/w tezę, przeciwnie porozumienie to dotyczyło jedynie początkowego etapu działania sprawców (skrępowanie pokrzywdzonych), a wszelkie dalsze zachowania, lub elementy przemocy wykraczały po za umówiony zakres,

3. w konsekwencji naruszenie prawa materialnego, a to:

- art. 280 § 1 k.k. poprzez jego zastosowanie, w sytuacji gdy nie zrealizowano znamion w/w przestępstwa, tj. sprawcy nie działali w celu przywłaszczenia rzeczy i ich nie przywłaszczyli, pokrzywdzonych pozbawili jedynie na krótki czas wolności, co winno skutkować zakwalifikowaniem czynu jako przestępstwa z art. 189 § 1 k.k.,
- art. 46 § 1 k.k. poprzez orzeczenie zadośćuczynienia w nadmiernej wysokości, nieprzystającej do możliwości finansowych oskarżonego, a nadto wobec sytuacji majątkowej pokrzywdzonej w kwocie zmierzającej do jej wzbogacenia, ewentualnie na wypadek nieuwzględnienia powyższego, naruszenie prawa materialnego, a to uznanie, że zachowanie oskarżonych polegające na skrępowaniu rąk pokrzywdzonych oraz nałożeniu im na głowę plastikowych toreb wypełnia znamię przestępstwa rozboju, stanowiąc rodzaj przemocy, w sytuacji, gdy powyższe nie było powiązane z zaborem mienia i stanowiło

odrębne, dokonane przestępstwo, wyczerpujące znamiona pozbawienia wolności (skodyfikowanego jako odrębne przestępstwo), co skutkowało błędnym zastosowaniem art. 280 § 1 k.k. w miejsce art. 189 § 1 k.k.”

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wniósł o „zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zmianę kwalifikacji karnej zastosowanej względem oskarżonego S. G. z art. 280 § 1 k.k. i art. 278 § 5 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k. i art. 275 § 1 k.k. i art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. na art. 189 § 1 k.k. oraz wymierzenie mu kary w dolnej granicy ustawowego zagrożenia za w/w przestępstwo (w myśl zasady reformationis in peius nie wyższej niż 2 lata pozbawienia wolności), zaliczenie na poczet tejże kary okresu zatrzymania i tymczasowego aresztowania w niniejszej sprawie oraz obniżenie zasądzonej tytułem zadośćuczynienia kwoty do kwoty 500 zł.”

Apelację od wyroku wniósł też oskarżony S. G.. W złożonym środku odwoławczym skarżący wskazał, iż Sąd I instancji nie wyjaśnił wielu istotnych, jego zdaniem okoliczności sprawy, zakwestionował prawdziwość zeznań pokrzywdzonych, w tym także K. K., nadto nie zgodził się z ustaleniem sądu I instancji jakoby pokrzywdzonym zostały zabrane pieniądze, gdyż tych pieniędzy nie mieli, o czy świadczy chociażby okoliczność, iż nie zapłacili za kurs kierowcy samochodu. W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 18 września 2018r. sygn. akt IX Ka [...] po rozpoznaniu apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych oraz oskarżonych zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że ustalił, iż oskarżeni nie wzięli udziału w pobiciu A. M. i P. G. oraz obniżył rozmiar orzeczonego zadośćuczynienia do kwoty po 1000 złotych. W pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Powyższy wyrok zaskarżony został kasacjami przez obrońców skazanych W. C., R. Z. i S. G..

Obrońca skazanego W. C. zaskarżył wyrok w całości i sformułował następujące zarzuty:

„1.rażące naruszenie prawa materialnego mającego istotny wpływ na treść wydanego wyroku, a to art. 280 § 1 k.p.k. poprzez jego błędną wykładnię

w7 zakresie współsprawstwa w popełnieniu rozboju przez W. C. co skutkowało przyjęciem, że skazany wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 280 k.k. podczas gdy skazany przebywał w drugim pokoju i jak ustaliły Sąd Rejonowy i Okręgowy nie brał udziału w pobiciu pokrzywdzonych, krępowaniu rąk „trytkami” i zaborze pieniędzy i dokumentów;

2. rażące naruszenie prawa procesowego mającego istotny wpływ na treść wyroku, a to art. 167 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. oraz art. 368 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku skazanego W. C. o przeprowadzenie jego obserwacji sądowo - psychiatrycznej na okoliczność stanu poczytalności skazanego (zob. protokół rozprawy z 14 września 2017 r.) Nieprzeprowadzenie tychże dowodów doprowadziło w konsekwencji do naruszenia art. 203 k.p.k. oraz praw skazanego do obrony (art. 6 k.p.k.) oraz zasady obiektywizmu (art. 4 k.p.k.);
3. naruszenie prawa procesowego, a to art. 437 §1 k.p.k., art. 433 § 2 k.p.k., art. 457 § 3 k.p.k. przez utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy w zakresie popełnienia przez skazanego W. C. przestępstwa z art. 280 k.k. pomimo niepełnego rozpoznania apelacji - zarzutu zawartego w punkcie 3 apelacji dotyczącego poczytalności skazanego i nie przeprowadzenia obserwacji sądowo - psychiatrycznej i niewskazanie w uzasadnieniu wyroku dlaczego Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Sądu I instancji, co do prawidłowego ustalenia stanu psychicznego skazanego w dacie czynu”.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca skazanego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i wyroku sądu I instancji oraz przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w W. do ponownego rozpoznania.

Obrońca skazanego R. Z. także zaskarżył wyrok w całości i zarzucił orzeczeniu, mogące mieć istotny wpływ na jego treść, rażące naruszenie przepisów postępowania, a to:

- „- art. 4 k.p.k., 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. polegające na podzieleniu przez Sąd Odwoławczy dokonanej przez Sąd pierwszej instancji dowolnej oceny dowodów, w szczególności wewnętrznie niespójnych zeznań K. K., i P. Ł. charakteryzujących się chwiejnością i niekonsekwencją zwłaszcza w kontekście dokonywanych przez nich modyfikacji w zakresie przebiegu czynu, pominięcie dowodu z zeznań funkcjonariusza policji: P. P. w zakresie podważającym

- wiarygodność K. K. , wyjaśnień W. C. z dnia 03 października 2015 w których przyznaje się do zarzucanego czynu w oderwaniu od okoliczności, iż kilka godzin wcześniej był pod wpływem alkoholu, a także zgłoszenia przez niego, iż nie przyjął wskazanych lekarstw psychoaktywnych, przez co kontrola instancyjna wydanego orzeczenia jest jednostronną, wybiórczą, całkowicie dowolną, a tym. samym nieodpowiadającą kryteriom wynikającym z treści wymienionych przepisów, co skutkowało niezasadnym podzieleniem przez Sąd odwoławczy dokonanej przez Sąd I instancji dowolnej oceny dowodów, a co w konsekwencji doprowadziło do utrzymania w mocy rażąco niesprawiedliwego wyroku Sądu I instancji, ograniczając się wyłącznie do zmiany w zakresie ustalenia, iż oskarżeni nie wzięli udziału w pobiciu A. M. i P. G. oraz obniżeniu rozmiaru orzeczonego w wyroku zadośćuczynienia do kwot po 1000 zł
- art. 433 § 2 k.p.k., art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 79 § 4. k.p.k., polegającej na zaakceptowaniu niedostatecznego wyjaśnienia przez Sąd pierwszej instancji istotnej w sprawie okoliczności choroby psychicznej W. C. , oraz poprzestaniu na mało rzeczowej opinii biegłej K. S. , która stwierdziła, iż oskarżony nie wykazuje objawów choroby psychicznej, co niewątpliwie miało wpływ na ocenę jego wyjaśnień, jako dowodu w niniejszej sprawie oraz pominięcie okoliczności, iż dnia 03 października 2015 został on przesłuchany w charakterze podejrzanego bez udziału obrońcy w sytuacji, gdy tego dnia był zarówno pod wpływem alkoholu jak i podjęte zostały wobec niego czynności lecznicze z uwagi na zaburzenia psychiczne.
 - art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. polegające na analizie zarzutów apelacyjnych w sposób odbiegający od wymogu rzetelnej ich oceny, nieodniesienie się w sposób prawidłowy do wszystkich istotnych przedstawionych w apelacji faktów, a mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, lakoniczne i arbitralnej ustosunkowanie się do argumentów przytoczonych przez oskarżonego R. Z., braku rozpatrzenia zarzutu odnośnie kwalifikacji prawnej z art. 189 § 1 k.k.
 - art. 440 k.p.k. w zw. z art. 455 k.p.k. poprzez brak rozważenia z urzędu czy z ustalonego stanu faktycznego nie wynika, iż oskarżony R. Z. dokonał czynu z art. 191 § 2 k.k. zamiast z art. 280 § 1 k.k. co niewątpliwie mogło mieć wpływ na

wysokość orzeczonej oskarżonemu R. Z. kary i powoduje, iż orzeczona temu oskarżonemu kara 3 lat pozbawienia wolności jest rażąco niesprawiedliwa”.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca skazanego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania.

Kasację złożył także obrońca skazanego S. G., który zaskarżonemu wyrokowi zarzucił mogące mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia rażące naruszenie następujących przepisów, a mianowicie:

- art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. poprzez niewłaściwe przeprowadzenie kontroli instancyjnej oraz nienależyte rozważenie i ustosunkowanie się w części motywacyjnych uzasadnienia do podniesionych w apelacji obrońcy oskarżonego zarzutów naruszenia prawa procesowego, a mianowicie art. 7 k.p.k. polegającego na dokonaniu niepełnej i dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów zgromadzonych w sprawie bez dokonania ich właściwej analizy,
- rażące naruszenie prawa materialnego, a to art. 280 k.k. poprzez błędną jego wykładnię w zakresie sprawstwa skazanego;
- art. 4 k.p.k. i art. 92 k.p.k. poprzez nie wzięcie pod uwagę zamiaru, z jakim działał skazany S. G., co skutkowało dokonaniem błędnych ustaleń faktycznych co do przyjętej kwalifikacji prawnej czynu oraz niewłaściwą subsumcją art. 280 § 1 k.k.,
- art. 438 pkt 4 k.p.k. poprzez orzeczenie kary niewspółmiernej, na skutek pozornej kontroli instancyjnej przez Sąd Okręgowy w K. .

Reasumując, obrońca skazanego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania.

W odpowiedziach na kasacje prokurator Prokuratury Rejonowej w W. wniósł o ich oddalenie z powodu ich oczywistej bezzasadności.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacje wniesione przez obrońców skazanych jako oczywiście bezzasadne podlegały oddaleniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k. Żaden z autorów wniesionych w sprawie skarg nie wskazał na zaistnienie naruszenia prawa, które byłoby rażące i mogło stanowić podstawę do uznania jego kasacji za skuteczną na podstawie art. 523 § 1 k.p.k.

Ustosunkowując się w pierwszej kolejności do kasacji złożonej przez obrońcę skazanego W. C., podkreślenia wymagało, że w istocie z trzech sformułowanych w sprawie zarzutów wyłącznie ostatni, przynajmniej od strony formalnej, dopełniał wymogów zarzutu kasacyjnego, skoro odnosił się wprost do postępowania przed sądem odwoławczym. Pozostałe dwa zarzuty nie mają charakteru uchybień mogących stanowić przedmiot postępowania kasacyjnego. Pierwszy z nich ma charakter pozorny, a postawiony został wyłącznie w celu przełamania zakazu kwestionowania w postępowaniu kasacyjnym ustaleń faktycznych. Formułując zarzut naruszenia prawa materialnego obrońca w istocie faktycznie kwestionuje współsprawstwo oraz udział tego skazanego w popełnionym przestępstwie rozboju. Z rozważań sądu II instancji (k. 1543) wynika, że kwestia prawnej oceny zachowania skazanego była przedmiotem oceny a w konsekwencji sąd ten podzielił zaopatrywania prawne sądu I instancji określające współudział skazanego w tym przestępstwie. Zapatrywania te są jak najbardziej trafne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2014 r., V KK 241/13; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2018 r., IV KK 210/17). Słusznie podkreślały sądy obu instancji że fakt niebrania osobistego udziału w czynnościach polegających m.in. na krępowaniu pokrzywdzonym rąk, ich pobiciu czy zaborze pieniędzy i dokumentów był efektem przyjętego przez sprawców porozumienia w zakresie sposobu działania i podziału ról. Rola skazanego w tym przestępstwie była jednak bardzo istotna i polegała po pierwsze, na złożeniu pozostałym współsprawcom propozycji popełnienia przestępstwa, a po drugie, zwabieniu pokrzywdzonych do miejsca swojego zamieszkania i „pilotowania” całej ich drogi, aż do momentu wejścia do mieszkania. To przecież ten skazany pozostając w kontakcie telefonicznym z pokrzywdzonymi kontrolował odległość jaka pokrzywdzonym pozostała do pokonania oraz liczbę towarzyszących osób, a następnie informacje te przekazywał S. G.. Co także istotne, rola skazanego W. C. nie zakończyła się wraz wejściem pokrzywdzonych do mieszkania. Co prawda w momencie eskalacji przemocy stosowanej wobec pokrzywdzonych skazany zachował chwilową bierność, ale już po zakończeniu zdarzenia zadbał o usunięcie pozostałych na miejscu śladów zdarzenia (torby foliowe, plastikowe opaski, ślady

na podłodze). W tych wszystkich okolicznościach, nie można było uznać zasadności zarzutu stawianego w kasacji przez obrońcę.

Także zarzut opisany w pkt 2 kasacji, tj. obrazy art. 167 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. oraz art. 368 k.p.k. jawi się jako oczywiście bezzasadny, zwłaszcza w formule wskazanych – jako naruszone – przepisów postępowania. Po pierwsze zwrócić uwagę trzeba, że wskazując na powyższe uchybienie obrońca skazanego kwestionuje postanowienie sądu I instancji z dnia 14 września 2017 r. oddalające, na podstawie art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k., wniosek dowodowy W. C. o przeprowadzenie obserwacji sądowo - psychiatrycznej na okoliczność stanu poczytalności skazanego. Rzeczą jednak w tym, że zarzut ten odnoszący się w istocie do postępowania przed sądem I instancji, nie został uprzednio podniesiony w rozpoznanym już środku odwoławczym, zatem nie mógł stanowić przedmiotu rozważań sądu odwoławczego, co ewentualnie przy podniesieniu zarzutu naruszenia obowiązków sądu odwoławczego (art. 433 i 457 § 3 k.p.k.) mogłoby stanowić przedmiot kontroli kasacyjnej. Obrońca w pkt 3 swojej apelacji dostrzegał potrzebę przeprowadzenia obserwacji sądowo-psychiatrycznej skazanego, odwołując się do wniosku złożonego w tym przedmiocie przez skazanego na etapie postępowania rozpoznawczego. Dlatego też odczytując przez pryzmat art. 118 k.p.k., treść opisanego w zarzucie uchybienia jak i jego argumentacji, należało dojść do wniosku, że skarżący zarzuca nierzetelność przeprowadzonej przez sąd ad quem kontroli odwoławczej skutkiem czego dojść miało do zaakceptowania przez ten sąd zajętego wcześniej przez sąd I instancji stanowiska w przedmiocie oddalenia wniosku dowodowego (art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k.).

Kwestia ta wymaga jednak łącznego rozpoznania z ostatnim z postawionych w kasacji zarzutów tj. obrazy art. 437 § 1 k.p.k., art. 433 § 2 k.p.k., art. 457 § 3 k.p.k. polegającego zdaniem obrońcy na „utrzymaniu przez sąd odwoławczy zaskarżonego wyroku pomimo niepełnego rozpoznania apelacji - zarzutu zawartego w punkcie 3 apelacji dotyczącego poczytalności skazanego i nie przeprowadzenia obserwacji sądowo - psychiatrycznej i niewskazanie w uzasadnieniu wyroku dlaczego Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Sądu I instancji, co do prawidłowego ustalenia stanu psychicznego skazanego w dacie czynu”.

Faktem jest, że obrońca w sporządzonej przez siebie apelacji podniósł zarzut błędu w ustaleniach faktycznych skutkującego błędnym, w ocenie obrońcy, stwierdzeniem poczytalności skazanego, w sytuacji, gdy jego zdaniem istniały okoliczności podające w wątpliwość stan poczytalności tego oskarżonego, co z kolei wymagało przeprowadzenia wnioskowanej przez skazanego obserwacji sądowo- psychiatrycznej. Prawdą także jest i to, że sąd II instancji nie podjął żadnej próby oceny tego zarzutu apelacji. Postępując w ten sposób sąd odwoławczy naruszył przepisy postępowania regulujące obowiązki sądu odwoławczego, to jest art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. Rzecz jednak w tym, że autor kasacji winien wykazać, że zarzucane uchybienie mogło mieć - jak wymaga tego ustawa procesowa - istotny wpływ na treść orzeczenia, skoro nie stanowiło uchybienia wymienionego w art. 439 § 1 k.p.k. O istotnym wpływie „rażącego naruszenia prawa” na treść zaskarżonego orzeczenia, w rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k., można mówić jedynie wówczas, gdy jest możliwe wykazanie, że kwestionowane rozstrzygnięcie byłoby w zasadniczy sposób odmienne od tego, które w sprawie zostało wydane. Nie wystarczy więc samo podniesienie zarzutu naruszenia konkretnego przepisu, ale trzeba w drodze umotywowanego wyводу wykazać, że w realiach konkretnej sprawy w wyniku zaniechania podjęcia działania lub wadliwych decyzji albo czynności sądu rzeczywiście doszło do naruszenia (i to w stopniu rażącym) określonego przepisu, a sąd miał obowiązek postąpić inaczej, co w konsekwencji mogłoby doprowadzić do wydania innego rozstrzygnięcia niż zaskarżone (por. postanowienie SN z dnia 25 lutego 2014 r., IV KK 6/14).

Tymczasem w tej sprawie autor kasacji zaniechał takiego wyводу, co pozbawia skuteczności stawianego zarzutu.

Zasygnalizować jedynie trzeba, że zagadnienie poczytalności skazanego prawidłowo zostało zweryfikowane na etapie postępowania rozpoznawczego, kiedy to biegli jednoznacznie wykluczyli, aby u W. C. występowały jakiegokolwiek zakłócenia w rozumieniu znaczenia popełnionego czynu i możliwości pokierowania swoim postępowaniem tempore criminis. Wówczas także wiadomą była kwestia uzależnienia skazanego od alkoholu. Co więcej, przy opinii uzupełniającej (w dniu 14.09.2017 r.) biegli wbrew twierdzeniom skarżącego dysponowali nie tylko jak

podaje obrońca „informacją o przyjeździe karetki pogotowia na miejsce zdarzenia z dnia 3.10.2018 r.” ale złożoną w dniu rozprawy dokumentacją medyczną z leczenia W. C., a mianowicie kartą informacyjną leczenia szpitalnego w [...] Centrum [...] w M., dotyczącą pobytu skazanego na oddziale psychiatrii w dniach od 09.08.2017 r. do 08.09.2017 r. Po zapoznaniu się z tym dokumentem opiniujący podkreślili, że złożona karta leczenia w całości i stanowczo potwierdza ich wcześniejszą opinię, a opisywane zachowania W. C. prowadzą do wniosku, iż są to zachowania obronne, których celem jest przedstawienie siebie jako osoby chorej psychicznie. Reasumując, kasacja tego obrońcy okazała się oczywiście bezzasadna.

Oceniając z kolei zarzuty stawiane w kasacji obrońcy skazanego R. Z. nie można mieć wątpliwości co do tego, że sednem rozważań skarżącego pozostaje kwestia analizy wiarygodności materiału dowodowego i poczynionych w oparciu o jej wyniki ustaleń faktycznych dotyczących sprawstwa także i tego skazanego. Rzecz jednak w tym, że nie sposób skutecznie stawiać zarzutu obrazy art. 7 k.p.k. sądowi odwoławczemu w sytuacji, gdy nie prowadził on w tym zakresie postępowania dowodowego, ani też nie dokonywał ustaleń faktycznych.

Odnosząc się z kolei do zarzutu obrazy art. 433 § 2 k.p.k. art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 79 § 4 k.p.k. w pełni aktualne pozostają wcześniejsze rozważania związane z ustosunkowaniem się do tożsamego, w istocie, zarzutu postawionego w kasacji obrońcy skazanego W. C..

Przechodząc do kolejnego z opisanych przez obrońcę zarzutu (zarzut trzeci), to zarzut ten dotyczy nierzetelnej - w ocenie obrońcy- kontroli odwoławczej oraz „braku rozpatrzenia zarzutu odnośnie kwalifikacji prawnej z art. 189 § 1 k.k.”. Wytknąć należy ogólnikowość i lakoniczność sformułowań autora kasacji w tym zakresie, co wyklucza jakąkolwiek możliwość identyfikacji owych „ istotnych faktów” pominiętych rzekomo przez sąd odwoławczy, a po wtóre, brak we wniesionej wcześniej apelacji zarzutu odnoszącego się do obecnie wskazywanej kwalifikacji prawnej czynu z art. 189 § 1 k.k. Dostrzeżona jedynie w końcowym wniosku apelacji wzmianka o możliwości rozważenia zmiany kwalifikacji prawnej czynu przypisanego temu skarżącemu nie jest w istocie zarzutem, do którego rozpoznania zobligowany byłby sąd odwoławczy przez pryzmat art. 433 § 2 k.p.k. Wniosek ten wynika z kwestionowania przez tego skarżącego ustaleń faktycznych sądu

meriti odnoszących się tak do zamiaru, jak i do zaboru mienia pokrzywdzonym, a co do tego zagadnienia sąd odwoławczy odniósł się w sposób kompletny na str. 12-13 uzasadnienia wyroku (numeracja SN). Nie można pominąć i tej części rozważań obrońcy skazanego, w których w apelacji domaga się przecież ustalenia, że zamiarem sprawców był tylko zwrot wierzytelności, a w konsekwencji możliwości zakwalifikowania czynu jako przestępstwa z art. 191 § 2 k.k. W tym ostatnim aspekcie obrońca upatruje kolejnego ewentualnego uchybienia sądu odwoławczego, a mianowicie zaniechania działania z urzędu w oparciu o przepis art. 440 k.p.k.

Rzecz jednak w tym, że uregulowanie art. 440 k.p.k. daje sądowi odwoławczemu możliwość i obowiązek działania niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów w takim układzie faktycznym, w którym utrzymanie wyroku w mocy byłoby rażąco niesprawiedliwie. W realiach tej sprawy przepis ten, w podnoszonym przez skarżącego zakresie, nie mógłby znaleźć zastosowania, bowiem kwestia ustaleń faktycznych odnośnie zamiaru sprawców, tu zwrotu potencjalnie istniejącej wierzytelności, była przedmiotem zarzutów apelacyjnych, a ich zasadność ocenił sąd odwoławczy o czym świadczy treść sporządzonego w sprawie uzasadnienia wyroku (str. 13).

Należy w końcu odnieść się do kasacji skazanego S. G.. Na wstępie trzeba odnieść się do zawartego w kasacji zarzutu rażącej niewspółmierności kary. O dopuszczalności podniesienia takiego zarzutu decydujące znaczenie będzie miało, to, czy zarzut ten wynika z wskazanego w kasacji innego rażącego naruszenia prawa, a zatem, czy zarzut ten stawiany jest jako konsekwencja wykazanego w kasacji rażącego naruszenia prawa, które spowodowało z kolei wymierzenie takiej kary. Takiego jednak charakteru nie ma zarzut stawiany przez obrońcę w tej sprawie. Co prawda, skarżący przywołuje w kontekście tego uchybienia stwierdzenie o pozorności dokonanej kontroli odwoławczej, jednakże sformułowanie to ma charakter wyłącznie formalny, skoro uprzednio obrońca w apelacji kwestionował jedynie rozstrzygnięcie o środku kompensacyjnym – art. 46 § 1 k.k.

Z kolei postawiony przez autora kasacji zarzut rażącego naruszenia art. 280 § 1 k.k. ma charakter wyłącznie pozorny, służący obejściu, obowiązującego

co do zasady w postępowaniu kasacyjnym, zakazu kwestionowania ustaleń faktycznych. Warto przypomnieć, że obraza prawa materialnego może być podstawą kasacji jedynie wtedy, gdy ma ona charakter samoistny, to jest gdy wskazuje na niewłaściwe zastosowanie lub niezastosowanie normy prawa materialnego do trafnych i niekwestionowanych ustaleń faktycznych. Tymczasem, podstawowym aspektem na który zwraca uwagę skarżący jest zagadnienie zamiaru z jakim przedsiębrał działania m.in. ten skazany. Nie ma wątpliwości co do tego, że intencją obrońcy jest wykazanie, że S. G. nie obejmował swoją wolą przemocy stosowanej w celu przywłaszczenia mienia pokrzywdzonych, a zatem, iż jego działanie wypełniało co najwyżej znamiona przestępstwa pozbawienia wolności kwalifikowanego z art. 189 § 1 k.k. Należy wskazać, iż przywołane stwierdzenia pozostają w rażącej sprzeczności z zebrany materiał dowodowy, który sąd II instancji wyczerpująco omówił (str.13 uzasadnienia). W treści uzasadnienia wskazano dowody, które pozwalały na przyjęcie, iż wszyscy oskarżeni działali w ramach z góry ustalanego współsprawstwa w odniesieniu do czynu przypisanego im w akcie oskarżenia. W istocie, więc podnoszony w kasacji obrońcy skazanego zarzut stanowi niedopuszczalną na tym etapie polemikę z ustaleniami faktycznymi. Takie postąpienie obrońcy ocenić trzeba krytycznie, a sam zabieg upozorowania zaistnienia uchybienia normie prawa materialnego, w celu ponowienia kontroli odwoławczej, za nieskuteczny. Chybione są także zarzuty naruszenia przepisów art. 4 k.p.k., art. 92 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. Przepis art. 4 k.p.k. nie może stanowić samodzielnej podstawy zarzutu procesowego, zaś wskazanie na naruszenie przepisu art. 7 k.p.k. i art. 92 k.p.k. jest chybione z tego powodu, iż sąd II instancji nie przeprowadzał w tym zakresie postępowania dowodowego, a zatem nie mógł naruszyć tych przepisów.

Z tych powodów Sąd Najwyższy nie znalazł podstaw do uwzględnienia zarzutów zawartych w kasacjach i orzekł jak w części dyspozytywnej postanowienia.